I Niedziela (A) Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (*Mt* 4,1-11): Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych».

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień». Odrzekł mu Jezus: «Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego».

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz». Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

„Wtedy Duch wyprowadzi? Jezusa na pustyni?, aby by? kuszony przez diab?a”

Pbro. Byron CADMEN
(Santo Domingo,)

Dzisiaj, bracia, Ewangelia prowadzi nas na pustynię: „Jezus został wyprowadzony przez Ducha na pustynię, aby był kuszony przez diabła” (Mt 4,1). To nie jest duchowy spacer; to miejsce, gdzie demaskują się nasze zależności. Kusiciel zaczyna od tego, co podstawowe: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem” (Mt 4,3). Propozycja wydaje się rozsądna: natychmiast zaspokoić potrzebę. Lecz Jezus odpowiada wolnością, która rodzi się z zaufania: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4).

Druga pokusa jest bardziej subtelna: szukać Boga jako spektaklu, zmuszając Go, by się udowodnił. Nas również kusi „wiara na próbę”: jeśli mi odpowiesz, uwierzę; jeśli nie, zamknę się. Jezus nie negocjuje z Ojcem ani nie manipuluje tym, co święte.

A gdy nadchodzi trzecia pokusa (władza, kontrola, sukces…), Pan ucina ją u korzenia: „Idź precz, szatanie” (Mt 4,10), i wyznacza centrum życia: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. To zdanie jest lekarstwem dla kultury, która popycha nas do życia dla oklasków, konsumpcji i samowystarczalności.

Ten Wielki Post nie jest po to, by przetrwać czterdzieści dni, lecz by nauczyć się wolności Jezusa. Pość, aby twoje serce przestało być posłuszne temu, co natychmiastowe. Módl się, aby słuchać Słowa, które cię podtrzymuje. A jeśli odkryjesz w sobie niepokój, przypomnij sobie św. Augustyna: „Niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”. Jak powiedział papież Leon XIV: „Bóg nas miłuje, Bóg kocha nas wszystkich, a zło nie zwycięży”.

Ewangelia kończy się obietnicą: „Wtedy diabeł odstąpił od Niego. A oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” (Mt 4,11). Idźmy bez lęku: pustynia nie jest ostatnim słowem; jest drogą ku czystszej adoracji, która czyni nas wolnymi.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jezus na pustyni pokonał swego przeciwnika słowami Prawa, a nie siłą swej ręki. Zwyciężył, abyśmy my mogli być zwycięzcami w ten sam sposób» (Św. Leon Wielki)

- «Nie możemy utrzymać duchowości, która zapomina o wszechmogącym Bogu i stwórcy. W ten sposób skończylibyśmy wielbiąc inne moce świata lub postawilibyśmy się na miejscu Pana, próbując zdeptać rzeczywistość przez Niego stworzoną, nie widząc granic» (Franciszek)

- «Jezus jest nowym Adamem, który pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy Adam uległ pokusie. Jezus doskonale wypełnia powołanie Izraela, w przeciwieństwie do tych, którzy prowokowali niegdyś Boga przez czterdzieści lat na pustyni (por. Ps 95,10) . Chrystus objawia się jako Sługa Boży całkowicie posłuszny woli Bożej. W tym Jezus jest zwycięzcą diabła; związał mocarza, aby odebrać mu jego zdobycz (por. Mk 3,27). Zwycięstwo Jezusa nad kusicielem na pustyni uprzedza zwycięstwo męki, w której Jezus okazał najwyższe posłuszeństwo swojej synowskiej miłości do Ojca» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 539)

Inne komentarze

«Wtedy Duch wyprowadzi? Jezusa na pustyni?, aby by? kuszony przez diab?a»

Mn. Antoni BALLESTER i Díaz
(Camarasa, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Ten “mocny” okres liturgiczny jest drogą duchową prowadzącą nas do uczestnictwa w wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jan Paweł II mówił, że «Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie».

Wielki Post i dzisiejsza Ewangelia uczą nas, że życie jest drogą, która ma nas zaprowadzić do nieba. Aby jednak na nie zasłużyć, musimy być poddani różnorakim pokusom. «Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła» (Mt 4,1). Jezus, pozwalając, aby Go kuszono, chciał nam pokazać jak walczyć i przezwyciężać pokusy: dzięki ufności Bogu i modlitwie, dzięki bożej łasce i mocy.

Pokusy można nazwać “wrogami duszy”. Właściwie można je podzielić na trzy grupy. Pierwszy rodzaj pokus to “świat”: «powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem» (Mt 4,3). Oznacza to życie mające za jedyny cel posiadanie rzeczy.

Drugi to “zły duch”: «jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon (…)» (Mt 4,9). Przejawia się w pragnieniu władzy.

I na końcu mamy “ciało”: «rzuć się w dół» (Mt 4,6), co znaczy pokładanie ufności w ciele. Wszystko to doskonale wyraża św. Tomasz z Akwinu powtarzając za Świętym Ambrożym: «Źródła żądz są bowiem źródłem pokus. Są nimi: lubieżność, pogoń za sławą i nienasycona chciwość władzy».